KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Stycznia.
PIĄTEK.
ROK 1830.

№ 1.

WSPOMNIENIA.
Odejście Tatarów z ziemi Krakowskiej 1286.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dzień pierwszy Nowego Roku
Tym nad dni inne iaśnieie,
Że mu dodaią uroku
I wspomnienia i nadzieie.
Każdy tworzy nowe plany
Pożądanej pragnie zmiany;
A tak wszyscy na tej ziemi
Jednostajną idąc drogą,
Są tym samym szczęśliwemi
Że o szczęściu marzyć mogą.
Gdy z nadzieią i weselem
Życzenia obnoszą wszędy,
Czytelników zyskać względy
To *Kurjera* głównym celem.
Nikomu nie przypiąć łatki,
Ogłaszać wszelkie nowinki
Czasami, smutne wypadki
Lecz chętniej dobre uczynki;
W codziennej pisma podróży
Te były iego zamiary,
Sprzyiał mu dosyć rok stary
Niech więc i nowy posłuży.

Wczoraj wielu Pobożnych mieszkańców stolicy *Polski*, przepędzili cały wieczor aż do północy czyli do chwili rozpoczynaiącej ROK NOWY, w Kościele XX. *Franciszkanów*, w którym, według dawnego zwyczaiu odbywa się stosowne Nabożeństwo. Kościoł niemógł obiąć wszystkich chcących być uczestnikami tego Nabożeństwa i mnóstwo Ludu zostawało na ulicy.

Na ogrzanie Jzb dla *biednych*, wczoraj w Redakcji Kurjera Warsz: złożono *Dukat w złocie*.

W dniu drugim Stycznia 1830 roku, wszelkie czynności i interessa *Banku*, otwarte zostaną o godzinie 9tej zrana.

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nielicząc w to wartości kuponu wynoszącej gr: 3, żądaią zł: 97 gr: 15, daią zł: ... gr: ...— Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią 346, daią...

Po złożonym całokursowym publi: examinie, otrzymali d. 22 z. m. Uniwersytecki stopień *Magistra* a) *Z Prawa:* JP. Rajm: *Sumiński*. b) *Z Administracji*: JPP. Winc: *Mierzeiewski*, Cypr: *Zgliczyński*, Józ: *Parzelski* i Anto: *Nowowicjski*, oraz JPP. Józ: *Wojciechowski* i Henr: *Podowski*, otrzymali w d. 28 z. m. Uniwersytecki stopień *Magistra Medycyny* i *Chir:*

W bardzo wielu domach Obywatelskich obchodzono wczoraj dokończenie starego roku w gronie przyiaciół, i dla tego szczególnie nie było licznego zgromadzenia. W *Resursie Kupieckiej* znajdowało się osób do 400, w *Resursie nowej* 200, a na *Maskaradzie* w Teatrze Naro: 630. Z Masek wspomnieć można o *Pielgrzymie* rozumuiącym i starym *Niemcu*, który kręcąc się ustawicznie zabawiał wszystkich. Był także *Krakowiak* w parze z *Greczynką*, *Hiszpan z Warszawianką*, *Markietan* wesoły, bardzo uprzejmy *Garbusek*. *Pasterka* w szarawarach tureckich etc. Chwalono piękne figurki w białych dominach obłożonych futrem, a Elegant maiący cały ubiór z afiszów wiele sobie zadał pracy nad ich ułożeniem. W czasie scen z *Krakowia-*

ków Publiczność była wesoła i żądano powtórzenia niektórych śpiewek. — W ogrodku w podwórzu possesji W. *Grabowskiego* (dawniej Pałac *Teperowski*) przy ulicy *Miodowej*, Właściciel wybudował obszerny i pięknie urządzony Salon, w którym utrzymuiący tenże ogrodek, wczoraj dla swych Gości dawał biesiadę. Ten ogródek w lato wieczorami bywa natłoczony odwiedzaiącemi, a teraz i w zimie nowy Salon zapewne będzie licznie uczęszczany.

Niżej podpisany zawiadomia Prześwietną Publiczność, iż u niego w domu przy Teatrze Narodowym, można najmować rozmaite *Kostjumy* na *Maskarady* i *Bale*. — *Karol St. Amand Kostjumier Teatru Narodowego.*

J. Zieliński Nauczyciel tańców pokoiowych, zawiadamia, iż w dniu 3m Stycznia r. 1830 to iest w Niedzielę, w mieszkaniu swem przy ulicy Krako: Przedm: w domu *Wizytkowskim* pod Nr 391 na 1em piętrze w Officynie po lewej stronie, da *Zabawę tancerską* zwaną *Kasyno*, i że podobneż zabawy w każdą karnawałową Niedzielę dawać będzie. Osoby które mi są nieznane, ieżli życzą swą obecnością zaszczycić wieczory przezemnie dawane, raczą poprzednio o tem zawiadomić. — W temże miejscu są także do wynaięcia różne *Kostjumy Maskowe.*

W poprzednich latach miałam szczęście być zaszczyconą od Publiczności pochwałami za smaczne mego smażenia *Pączki*, podobnież i w tym zaczętym roku usilności dołożę, aby Szanowna Publiczność była zadowoloną w tym względzie. Zamieszkała w Starem mieście pod Nr 68. *Agnieszka Madej.*

Artykuł nadesłany. Smutny i nieuchronny skutek czasu który zaczyna powszechnie obietnicami poić śmiertelnych, a potem nieprzestaiąc na zniszczeniu nadziei, zabiera samo szczęście i wszystko; w dniu zaonegdajszym był kresem życia W. Anny *Kucharzewskiej* żony męża znanego z usług kraiowych i obywatela Warszawy. Ze zgonem tak zacnej obywatelki pełnej litości nad cierpiącą ludzkością, stracili nieszczęśliwi opiekę, dzieci matkę najtroskliwszą, mąż żonę wzorem dla innych być mogącą; znikło wszystko, zostały tylko ślady iej dobroci, wspaniałomyślności, rozsądku i cnoty. Oby Opatrzność nie mylna w swych wyrokach, w Boskiem mieszkaniu oddała zasłużoną iej cnotom nagrodę. T. Ch....

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w połu: 8.

We *Lwowie* wkrótce wyjdzie Iszy Tom dzieła *Haliczanin*, wydawanego przez Walentego *Chłędowskiego*. W 4 tomach umieszczone będą różne pisma, prozą i wierszem, tak wydawcy, iako też Hr: *Borkowskiego*, Jana Nepomu: *Kamińskiego*, Tymona *Zaborowskiego*, Aug: *Bielowskiego*, Eug: *Brockiego*, Alex: Hr: *Fredry*, Bronisł: *Szołajskiego*, Ludwika *Nabielaka* it. p.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Xiąże Leopold *Sasko-Koburski* (zięć Króla Angiels:) dawał niedawno w swoich dobrach w bliskości *Londynu* przepyszny obiad, na którym znajdował się Poseł Rossyjski i wiele dostojnych osób. — W giełdzie *Londyńskiej* ponawia się wieść że Sułtan ma zamiar wejść w układy o znaczną pożyczkę w tej stolicy. — Xiąże *Welington* coraz bardziej słuch traci. — Przed kilkunastą dniami udał się urzędnik Policji z 10 żandarmami do domu kupca *Martynik* w *Paryżu*, dla zabrania papierów pewnego towarzystwa, które się zwykło zgromadzać w podziemnym sklepie w domu tegoż kupca. — Pod *Montelimor* we *Francji* iest Klasztor *Trapistów* mieszczący 100 Zakonników którzy prawie wszyscy służyli dawniej w wojsku. Ci pobożni Bracia uprawili znaczną przestrzeń gruntu będącego dawniej pusz-

czą, utrzymuiąc się z własnych płodów. Wszystkie ich potrawy są kraszone oleiem z orzechów; Mleczywo chowaią dla podróżnych odwiedzaiących ich pustynię, których bez różnicy wyznania najgościnniej przyjmuią. Szanowny Superjor tego zakonu ma teraz lat 87.— Były Wice-Prezydent Rzeczypospolitej *Kolumbijskiej* Jenerał *Santander* który dotąd bawił w *Hamburgu*, udał się do *Paryża*.—Przed kilką miesiącami wyszedł w *Stambule* nowy regulamin wojskowy, który zawiera 457 paragrafów. — Siostra sławnego *Mocarta* zakończyła życie w *Salcburgu* maiąc lat 80. *Mocart* miał tę tylko siostrę, która w młodym wieku mało ustępowała bratu w talencie muzycznym, zachwycaiąc swoią grą na fortepjanie, najznakomitszych mistrzów. Ta niewiasta umarła bardzo biedną, iako wdowa po iednym z Aktorów niemieckich; w ostatnich latach żyła z wsparcia kilku Professorów Angielskich.—Utrzymuią w *Londynie* że niepodpada wątpieniu iż *Don Michał* uznany będzie Królem Portugalskim przez wielkie Mocarstwa Europy.— Margrabia *Pastoret* ma zostać Kanclerzem państwa Francuzkiego.—Listy z *Egiptu* donoszą, że znany badacz natury *Szampiljon* wracaiąc z głębi *Egiptu* do *Alexandrji*, udał się do Wice Króla i okazał mu rękopism opisuiący iego badania w *Egipcie*. Wice Król przejrzawszy to pismo na prędce, oddał swoim dworzanom z rozkazem aby rękopism złożyli w iego bibljotece. P. *Szampiljon* oświadczył Wice Królowi że ma tylko ten ieden oryginał, przeto prosi o zwrot, zapewniaiąc że Jego Wysokości prześle najpiękniejszy exemplarz kopji. Wice Król na to zezwolić niechciał. — Xiążę *Meternich* Kanclerz Państwa Austrjackiego, iest dotąd najdotkliwiej zasmucony po zgonie syna swego. — Poczta iadąca z *Alenson* do *Paryża* została niedawno w nocy zatrzymana na głównym gościńcu przez 4ch uzbroionych złoczyńców, którzy ią zupełnie zrabowali.—Król i Królowa *Neapolitańscy* wraz z córką przyszłą, Królową *Hiszpańską* przybyli do *Madrytu*, gdzie ich przyięto z największą okazałością.—Donoszą z *Wejmaru*, że owdowiała Wielka Xżna *Wejmarska* złamała rękę po wyżej prawego ramienia, to nieszczęście spotkało iuż drugi raz W. Xżnę w zeszłym roku.—W *Paryżu* bawi teraz 14,000 Anglików.—W *Kolonji* nad *Renem* utworzyło się teraz towarzystwo *Politechniczne* które ma za cel wspierać naukę przemysłową, rzemiosła i t. p.—Nieiaki *Samuel Patsz* który w pobliskości *Roszelistru* w *Ameryce północ:* wskoczył do wodospadu rzeki *Niagóry* i szczęśliwie wypłynął na ląd, powtórzył niedawno to doświadczenie skoczywszy z wysokości 125 stop, do wodospadu; rozhukane bałwany pochłonęły szaleńca na zawsze.

Dzwięk głosowy po śmierci. P. *Mengolt* utrzymuie, iż miał sposobność przy doświadczeniach z pompą powietrzną, uważania okoliczności, iuż przez *Detroszeta* nadmienianej, to iest, iż ieśli gwałtownie wdmiemy pewną ilość powietrza w płuca nieżywego iuż zwierzęcia, i powietrze to znowu przez pompę powietrzną wydobywać będziemy, da się słyszeć głos, zupełnie podobny do tego iaki zwierze za życia miało.—W *Bradford* (w Anglji) zbudowano machinkę parową, której cylinder ma tylko 1/16 cala średnicy, cała zaś nie waży więcej nad 2 łuty. Robota iej iest iak najwyborniejsza, a ruch odbywa się tak dokładnie iak w machinie o sile 10 koni.—Mieszkańcy powiatu *Wandimen* tak namiętnie lubią zwierzęta, iż tam często widzieć można Kobiety, które dzieciom własnym niekiedy piersi odmawiaią, dla pożywienia młodych szczeniąt!

Z Krakowa 22 *Grudnia* 1829.— Wyszła

nakoniec z druku, w niemieckim ięzyku, tłumaczenia JX. *Malisza* wierszem nierymowym, Traiedja Polska L. *Kropińskiego*, pod napisem *Ludgarda*. Zjawienie to literackie, tak przyiemne dla Polaków, iedna prawdziwą wdzięczność Autorowi. — Słychać, że szanowne zwłoki ś. p. Arcybiskupa i Prymasa Królestw Polskiego JW. Jana Pawła *Woronicza*, za kilka dni zobaczemy w *Krakowie*.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

W skutek Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 12 b. m. i r. z Dyrekcji Policji i Poczt, po zawiadomieniu poprzedniem przez Kommissarza Policji Taxowej Kupców Bydłem handluiących, zawiadamia niniejszem interessowaną publiczność, że Naczelny Prezes Szląska z powodu zarazy na Bydło przyniesionej tamże, zarządził zamknięcie Granicy od strony Królestwa Polskiego, na wchód Bydła i wszelkich Artykułów zarazę przynieść mogących. Handluiący przeto podobnymi przedmiotami, dla zasłonienia się od próżnego zmitrężenia i strat, do takowego rozporządzenia stosować się winni. — Warszawa dnia 20 Grudnia 1829 r. — Wice Prezydent *Lubowidzki*. — Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Rzewuska Rozalja Hrabini Nr 1340 Sto Krzyska, Krasińska Lud: Hra: 718 Leszno, Saken de Osten b. Jenerał 570 Długa, Jabłoński Jakób Oby: 414 Krak: Przed:, Raiewicz Konstan: Oby:, 414 Krak:, Przed:, Sztejnkeler Józef Oby:, Skarzyński Leopold Oby: 414 Krak: Przed:, Zboiński Józef Oby: 614 Niecała, Jezierski Jan Hra: 1327 Sto Krzyska, Łempicka Marjanna Oby: 1307 Nowy Swiat, Okęcki Jakób Oby: 570 Długa, Łukasiewicz Jan Oby: 1903 Przyrynek, Dzierżanowski Kaie: Oby: 2 Sto Jańska.

Au 1er Janvier 1830. J'ai l'honneur de dire la bonne année à mes amis, et de présenter l'hommage de mon respect à toutes les personnes qui m' honorent de leur bieveillance. WEISS *Rue de miel Nr* 490.

DONIESIENIA.

Nowy Transport swieżych OSTRYG dużych Holsztyńskich, iako i Hollenderskich SLEDZI na achtle i pół achtle nadszedł do handlu niżej podpisanego przy ulicy Nowy Swiat Nr 1305. — *M. Madejka.*

U Berka Maleńska Szynkarza przy ulicy Twardej Nr 1101, skradziono różne SREBRO iako to: 150 Łyżek, Kubek, Signo N. B. i Zegarki, kto takowe wyśledzi i doniesie właścicielowi, odbierze nagrody złotych 180.

Zgubiono wczoraj 2 LISTY razem zapieczętowane, z ulicy Miodowej idąc na Pocztę, adresowane do Zgierza. Łaskawy znalazca raczy oddać do Księgarni XX. Piiarów.

SUMMA 10,000 złp. w monecie srebrnej iest do wypożyczenia na Dom murowany tu w Warszawie. Wiadomość pod Nr 133 przy ulicy Dunaj 2 piętro.

DOGODNA STAJNIA i ciepła na parę Koni, wraz z porządną WOZOWNIĄ na ieden Powóz, w gmachu W. Maiora Ryxa przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 385 obok Kościoła Karmelitów, rocznie iest do wynaięcia.

W dniu 30 Grudnia r. z. idąc od Rogatek Wolskich na ulicę Senatorską zgubionym został WORECZEK z Perełek w Muszle robiony, z klamerką brązową, w którym było złp: 20 5ciozłotówkami i coś drobnych. Znalazcy chętnie ofiaruią się pieniądze będące w Woreczku a nawet nagrody drugie tyle, byleby Woreczek oddał do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Mam honor zawiadomić używaiących KĄPIELI PAROWYCH, iż w moiej łaźni przy ulicy Pokornej, kosztuie zwykła kąpiel parna złp: 2, do czego dodaie się ręcznik ieden i winnice, taka zaś kąpiel z dodaniem kompletnej bielizny to iest: drugiego ieszcze ręcznika i płaszcza, złp: 2 gr: 15. Służący i łaziennicy są odemnie płatni, a zatem nic im się od gości nie należy. Przychodzący do łaźni mogą się bliżej przekonać o tych cenach, które są wywieszone na drzwiach Pokoiu spoczynkowego. Dzieci zaś płacą złoty ieden. — *C. Seeligmann.*

☞ Biedny Służący maiąc oddane PSY GOŃCZE pod dozor z których dnia wczorajszego Suka kasztanowata z białą szyią, wybiegła na ulicę Sto Jerską i zginęła, dla której utraciłbym służbę, przeto pokornie upraszam Szanownej Publiczności aby takową ieżeli u kogo się znajduie, raczył odprowadzić pod Nr 543 na ulicę Długą do Rządcy domu za co z mych zasług odbierze stosowną nagrodę.

TEATR NARODOWY. Jutro Kome: *Wykradzenie* i 1sze widowisko JP. *Lebenje Atlety Paryzkiego*